

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Maja 1867 roku.

№ 104.

Lat 46.

27-go Kwietnia

9-go Maja

1867 roku.

Czwartek.

Rano ciepła st. 5, w połnd: c. st. 12  
Wysek: wody st. 6 c. 9. (Ubywa).

Wschód Słońca g. 4 m. 17  
Zachód „ „ 7 „ 36

Jutro, Śgo Antonina Arcybiskupa i  
Śgo Izzydora Oracza.

— Wczoraj w czasie Nabożeństwa wykonane zostały przez artystów i amatorów, następujące dzieła muzyczne: W Kaplicy Literackiej na Wotywie, Msza Müllera i Modlita Chwaliboga (solo tenor). — W Archi-Katedrze, w czasie Summy, artyści i uczniowie Instytutu Muzycznego, pod przewodnictwem Dyrektora Kątskiego: Mszę Moniuszki, Graduale Brzowskiego, Offertorium Apol: Kątskiego, a na Benedictus „Pange lingua“ Palestriny. Solowe partje odśpiewały: Panny: Lechnitz, Nieborska i Estkowska, PP. Ignatowski i Grzywiński. — W Kościele Śgo KRZYŻA, powtórzono Litanję do N. MARJI PANNY Ostrobramskiej, Stan: Moniuszki. — W Kościele Śgo MARCINA, przy ulicy Piwnej: Mszę Schmidta Nr 2 (in B) i Modlitwę Tejchmana (solo sopran) „Boże Kocham Cię.“ — W Kościele N. MARJI PANNY Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskiej, Mszę Elsnera Nr 77, Graduale Moniuszki, na Offertorium duet Mendelsohna (sopran i tenor), a na Benedictus Modlitwę Haendla (solo sopran). — W Kościele Stej ANNY, Matki N. MARJI PANNY, obchodzonym był Odpust Śgo STANISŁAWA Biskupa. Tak na rannem jak i po południowem Nabożeństwie, obszerne mury tej Świątyni nie mogły objąć tłumu pobożnego ludu. W czasie Wotywy i Summy, artyści pod przewodnictwem P. Pawlewskiego, wykonali przy akompanjamencie orkiestry, pierwszorzędną dzieła muzyczne.

## UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Roztrząsnąwszy ułożone przez Główno-Zarządzającego Państwowemi stadninami koni, po porozumieniu się z Jenerał-Feldmarszałkiem Hrabią Bergiem, projekta oddania wydziału stadnin koni w Gubernjach Królestwa Polskiego, pod Władzę Głównego Zarządu Państwowego stadnin koni, i zatwierdziwszy wnioski w tym przedmiocie Komitetu do spraw Królestwa, rozkazujemy:

1. Znajdującą się w Gubernji Siedleckiej Rządową Janowską stadninę koni, przyłączyć do Państwowych stadnin koni, wraz z znajdującemi się przy tej stadninie stajnią do odstawiania i gospodarczo-wiejskim folwarkiem, ze wszystkiemi gruntami i majątkiem do nich należącemi, i oddać pod władzę Głównego Zarządu Państwowych stadnin koni.

2. Państwową Janowską stadninę koni, z znajdującemi się przy niej zakładami, przyłączyć, pod względem zarządu, do składu jednego z istniejących okręgów stadnin koni, pozostawiając bez zmiany, do czasu przekształcenia, obowiązujące obecnie etaty i ustawę dla miejscowego zarządu wspomnianemi zakładami.

3. Pod Władzę Głównego Zarządu Państwowych stadnin koni również oddać istniejące w Królestwie towarzystwo wyścigów koni, i w ogóle interesa co

do rozwoju i polepszenia hodowli koni w Gubernjach Królestwa, które pod tym względem przyłączyć do składu tegoż samego Okręgu Państwowych stadnin koni, do którego będzie przyłączona stadnina Janowska.

Senat Rządzący nie zaniedba wydać dla wykonania tego Ukazu Naszego właściwe rozporządzenia.

Na oryginalne Własnej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką

podpisano:

„ALEXANDER”.

W St. Petersburgu, dnia 6 Kwietnia 1867 roku.  
(Dz: War:).

— Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Rady Znaku honorowego nieskazitelnej służby, Najmościwiej ozdobić raczył takowym Znakiem: Za lat XX: Sędziego Trybunału Cywilnego Lubelskiego w Siedlcach, Walentego Ulatowskiego. Za lat XV: Archiwistę IXgo Departamentu Rządzącego Senatu, Radcę Honorowego, Alexandra Skrzyżewskiego; Sekretarza Kancelarii IXgo Departamentu Rządzącego Senatu, p. o. Podpisarza tegoż Departamentu, Maxymiljana Kostrzewskiego; Dziennikarza tegoż Departamentu Senatu, Andrzeja Zaremskiego i Urzędnika do pisma w Kancelarii IXgo Departamentu Rządzącego Senatu, Adama Wyrzykowskiego. (D. W.)

— Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. Ner 1,780, darowiznę summy rs. 150, na fundusz wieczysty dla b. Klasztoru Xięży Reformatów w Płocku, aktem darowizny na dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1850 r., urzędownie sporządzonym i prawnie zaakceptowanym, przez Joannę z Pawajskich Zmijewską, uczynioną, która to darowizna, z mocy Najwyższego Ukazu, z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 r., o Klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem, przeszła pod zarząd Skarbu, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny wyszczególnionemi, zatwierdziła. (Dz: War:).

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. Baron Korff, z Radomia; Jenerał-Major Szulman, z Petrokowa; — wyjechali: Jenerał-Majorowie: Późniak, Komendant m. Płocka, do Płocka; Urych, do Nowogeorgiewska; Małżonka Jenerał-Lejtnanta Hrabini Prozorowska, do Wiednia.

— Józef Sławiński, Student Szkoły Głównej, przeżywszy lat 24, onegdaj rozstał się z tym światem.

— Wczoraj z Kaplicy przy Kościele Stej ANNY na Krak-Przedm., przeprowadzonemi zostały na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Małg: Kwakowskiej, Panny, w wieku lat 23 zmarłej.

— Onegdaj zmarła ś. p. Anastazja Włodkowska, Panna, lat 53. Przez lat kilkanaście zostając w obo-



iązkach u jednej i tej samej rodziny, przywiązaniem, cnotami i szlachetnem postępowaniem zjednała sobie przyjaźń i uważana była jako do niej należąca. Gdy ś. p. Anastazję BÓG cierpieniem długim nawiedził, znosiła niemoc swoją z poddaniem się wyrokom PRZEDWIECZNEGO. Zmarła jak Chrześcijanka, żalowana przez tych którzy ją znali. Pokój jej duszy!

— Donieśliśmy już o strasznym ciosie utraty dwojga na raz dzieci, jakim dotknięty został P. Leon *Kunicki*, powieściopisarz i rysownik, za powrotem swoim z Warszawy do siebie, to jest do wsi Majdan Stuleński (Powiat Włodawski gub. Siedlecka). Zosia, liczyła lat 2 i kwartał, druga Janinna, rok niespełna życia miała. Szkarlatyna obojga zabrała. Najstarszy synek P. Kunickiego, również chorował niebezpiecznie na tęż słabość, ale wyszedł z niej szczęśliwie.

— Onegdaj wieczorem w kościele Parafjalnym Śgo KRZYŻA przed wspaniałe oświetlonym Wielkim Ołtarzem, JX. Łukasz Janczak, dopełnił ceremonji związku małżeńskiego, zawartego przez P. Wincentego *Mireckiego*, Aptekarza z miasta Nieszawy, z Panną Heleną *Simmler*, córką Karola i Zuzanny Greulichów.

— W tutejszym Kościele Ewangelicko-Augsburgskim odbyły się dwa uroczyste akty Konfirmacji młodzieży, płci obojga, dopełnione przez Najprzewielebniejszego JX. *Ludwig*, Superintendenta Jeneralnego Kościołów Ewangelicko-Augsburgskich w Królestwie Polskiem, po których młodzież po raz pierwszy przystępowała do Sakramentu Komunii Świętej, a mianowicie: W dniu 28 Kwietnia konfirmowani w języku niemieckim: Ehestädt Albert, Frenkler Albert, Franzmann Mateusz, Frädrieh Karol, Furchner Gustaw, Goller Bogumił, Gruhn Fryderyk, Hampel Alexander, Hoffmann Alexander, Jaster Julusz, Jäkel Herman, Kremin Herman, Kyburg August, Leritz Gustaw, Lenthe Franciszek, Liebold Jan, Lebert Filip, Risbildt Karol, Reschke Gustaw, Sachs Teodor, Safft Herman, Schulze August, Schneider Fryderyk, Wehber Alexander, Wohlfahrt Teodor, Zichner Julusz, Fritsche Herman, Gerlach Karol, Hampel Alfons, Keiser Ludwik, Kretzschmar Maxymilian, Keil Henryk, Knodel Karol, Litterer Bogumił, Maas Karol, Paegelow Emil, Pfeiffer Fryderyk, Roseński Karol, Saluterski, Stanisław, Schreiber Karol, Schmidt Wilhelm, Schneider Jakób, Scholtz Wilhelm, Seiler Emil, Thiel Teodor, Zerfass Daniel. — Artzt Anna, Bartz Natalja, Bruchmann Anna, Freudenstern Berta, Fuchs Rozalja, Grofe Klara, Hering Berta, Hintz Amalja, Haag Krystyana, Ihle Marja, Kawka Matylda, Martwich Eugenja, Michler Szarlotta, Reinecke Elżbieta, Schubert Natalja, Sommer Ottylja, Schuhmacher Katarzyna, Stiller Augusta, Umgelter Florentyna, Wellmann Selma, Ziebe Karolina, Baum Julian, Baleska Anna, Blankenburg Helena, Ebenritter Ludwika, Fercho Augusta, Hirse Karolina, Heirte Paulina, Haesner Emilja, Haesner Amalja, Hennecke Wilhelmina, Jukkel Ludwika, Michalke Amalja, Portofé Wilhelmina, Schwartz Paulina, Strunk Anna, Trenkner Wilhelmina, Weiss Anna. — W dniu 5tym Maja konfirmowani w języku polskim: Andrzejewski

Jan, Biertümpfel Adolf, Böttcher Ludwik, Brunwey Stanisław, Dusoge Leonard, Ficki Bronisław, Frankenstein Eugenjusz, Henrich Antoni, Korczki Jan, Kokeli Roman, Merkel Karol, Stanek Jan, Serich Fryderyk, Serich Gotfryd, Vogtman Józef, Besler August, Ebert Alexander, Kerst Emil, Kleinschmidt August, Linger Wilhelm, Reif Rudolf, Riedel Teodor, Schmidt Adolf, Schwarz Roman, Schweier Edward, Siewert Karol, Trybenek Edward, Wirgiljusz Józef. — Anders Amalja, Anders Wilhelmina, Bieglauer Paulina, Däuble Karolina, Effler Uranja, Granzow Józefa, Liedtke Bronisława, Limprecht Emilja, Mentzel Ida, Rosenberg Natalja, Besler Matylda, Ertner Franciszka, Grams Karolina, Reimann Stanisława, Reipert Emilja, Stark Karolina, Venter Amalja, Złotowicz Berta.

— W Niedzielę, w Auli Szkoły Głównej od 1—2ej z południa, P. Kotkowski, będzie miał 4tą (11tą) publiczną prelekcję. Treść jej: „Charakterystyka okresu przechodowego czwartorzędnej epoki.“ Zwierzęta tego okresu: Mamut, Cervus megaceros, Glyphodon, Megalonyx i t. d. — Biletów po kop: 30. dostać można przy wejściu do sali.

— W Nrze 21szym czasopisma lekarskiego „Klinika“, wychodzącego w naszym mieście, znajduje się ciekawy artykuł, p. t. „Listy o Szwedzkiej gimnastyce lekarskiej“, przez Gustawa Uzdowskiego, Lekarza hydroterapii. Artykuł ten zwrócił uwagę ogółu. Z tego powodu dajemy niektóre szczegóły z życia Szanownego Lekarza, który obecnie znajduje się w Warszawie. P. Uzdowski złożywszy w roku 1848 egzamin dojrzałości w Gimnazjum w Chełmnie, w Prusach Zachodnich, udał się do Królewca, celem słuchania medycyny na Uniwersytecie tamtejszym; kiedy po czterech latach nauki przystąpił już był do egzaminu doktorskiego, zachorował tak na oczy, iż przerwać musiał rozpoczęty już egzamin, porzucać studia i myśleć tylko o uratowaniu wzroku. Po wyczerpaniu innych środków leczył się ostatecznie za pomocą Szwedzkiej gimnastyki u Dra Neumana, Fizyka powiatowego w Grudziądzu. Bawiąc tu rok jeden, miał sposobność obeznać się z zasadami i zastosowaniem tej gimnastyki. Następnie udał się do Szczecina i założył tam Instytut gimnastyczny, który istniał pod jego zarządem przez lat trzy. W przeciągu tego czasu korzystał ze sposobności obeznania się z hydroterapią w zakładzie wodnym, z którym zakład jego był połączony; a zwiedziwszy jeszcze kilka znakomitych takich zakładów w Niemczech, przyjął wezwanie Dra Marsden i udał się do Malveru w Anglii, gdzie pod jego okiem pracując przez dwa lata, dokończył wykształcenia swego tak teoretycznie jak praktycznie w gimnastyce i hydroterapii. Wróciwszy w roku 1857 do kraju, osiadł w Poznaniu, gdzie z przerwą jednego roku, przez który zarządzał Instytutem wodnym w Dębnie, w W. Xięstwie Poznańskim, praktykował tam aż dotąd. Dr Uzdowski, jak wyżej wspomnieliśmy, znajduje się obecnie w Warszawie, i już w kilku tutejszych domach rozpoczął leczenie za pomocą gimnastyki.

— Z rozszerzeniem się coraz większem przemysłu, handlu, sztuk i nauk, po wszystkich zakątkach ziemi, okazuje się też coraz to większa potrzeba poznania



różnych języków, i ztąd łatwo wytłumaczyć można usilność, z jaką studjowanie języków po uniwersytetach spostrzegać się daje. Po zrobieniu pierwszego w tym przedmiocie kroku i przełamania trudności przez Profesora Bopp wydaniem jego „Gramatyki porównawczej“, Fririchs ułożył gramatykę czterech, a Professor Miklosich dziesięciu języków słowiańskich. Trudności przy opracowaniu tych języków wynikające, usunął zupełnie Doktor Krański, Lektor przy Uniwersytecie Wrocławskim, swoim najnowszym dziełem. Jest to gramatyka porównawcza trzynastu języków słowiańskich, mianowicie Starosłowiańskiego, polskiego, rossyjskiego, serbskiego, bośniackiego, słowiańskiego, dalmackiego, kroackiego, bułgarskiego, wendeńskiego, czeskiego, mołdawskiego, wołoskiego, a trzema językami wschodnimi, mianowicie: sanskryckim, hebrajskim i greckim, opracowanemi nowym właściwym sposobem, tak, iż przedstawia się synoptycznie pogląd na wszystkie te 13 języków, z kąd wynika ta korzyść, że w krótkim czasie nie tylko różnice tych języków, ale z nich z osobna poznać i nauczyć się go można. Dr Krański ma zamiar rozciągnąć swoją gramatykę i do głównych języków Europejskich i Azjatyckich. Publikacja onej w swoim czasie nastąpić mogąca, zwłaszcza przy komunikacjach dróg żelaznych, żeglugi i telegrafu, może tak wodą jak lądem, przybrać z czasem większe co do wartości praktycznej rozmiary.

— Powieść, pod tytułem: „Rachel Gray“, osnuta na rzeczywistości, przez Julję Kavanagh, a przełożona z Angielskiego, przez Józefa Grajnera, w przyszłym tygodniu wyjdzie nakładem księgarni braci Szelfstajnow.

— Zeszyt VII opisu układu kostnego i stawowego, dzieła oryginalnie napisanego przez Dra *Hirschfelda*, wyszedł już z druku, i znajdujemy w nim ukończoną prawie naukę o kościach.

— O zębach, przez Prof. *Hirschfelda*, broszura, 47 stronnic druku zawierająca, opuściła prasę i jest do nabycia po cenie kop: 35 u Autora. Broszura ta, tak dla Lekarzy jak i dla Dentystów, niemały przedstawia interes.

— Jedną z podręcznych a dokładnych Jeografii Królestwa Polskiego, jest Jeografia P. *Kolodzieńskiego*. Ze odpowiadała zadaniu, najlepszym dowodem jest to, iż w krótkim czasie trzech doczekała się wydań. Pożądaneby było obecnie, aby taż Jeografia wyszła w nowszej szkieletacji, w którejby zachowanym był podział teraźniejszy Królestwa na 10 gubernji i 85 powiatów.

— W ostatnim numerze „Kłosów“, spotykamy drzeworyt z obrazu P. Simmlera, „Jadwiga zaprząsająca swoją niewianność“, rysowany na drzewie przez P. Tegazzo, a rytowany przez P. J. Styfięgo, podług doskonałej fotografii, wykonanej w zakładzie PP.: Kłocha i Dutkiewicza. Ważniejsze zalety rysunku i charakterystyczność figur, w drzeworycie uwidatnione zostały.

— Wczoraj usłyszeliśmy znowu słynnego Szwedzkiego skrzypka Ole-Bulla, ale po dwudziesto-kilkolletniej przerwie; całe jedno pokolenie wyrosło od tej pory; po raz pierwszy zawitał do nas dorodnym młodzianem, kiedy teraz widzimy go już siwo-

włosym mężem. Jeżeli w grze jego nie czuć już ognia młodości, za to brzmi w niej spokój i powaga tylo-letniej pracy; uznanie talentu przez dwa światy. Słuchając Ole-Bulla, choćby z zamkniętymi oczyma, po tej grze szerokiej, pewnej, a czystej i najdoskonalej pod względem mechanizmu wyrobionej, poznać można doświadczonego już mistrza. Niesłyszeliśmy Joachima, Lauba, którym dzienniki zagraniczne tyle zalet przyznają, sądzymy jednak, że zdobytych raz przez Ole-Bulla wawrzynów, nikt mu nie odbierze, i dziś, jak przed laty, pozostanie on pierwszym między pierwszymi. Publiczność też wczoraj, choć mniej licznie, jakby się spodziewać należało zebrana, hucznie nagradzała go oklaskami i przywoływaniem; ten sam zaszczyt spotkał wczoraj obecnego na koncercie H. Litolffa, po wykonaniu przez orkiestrę, pod dyрекcją P. Quattriniego, uwertury Żyrodystów. Artyści opery przyjęli także udział w tem widowisku, a mianowicie: Panna Kwiecińska i Pan Ziółkowski w duecie z „Napoju miłosnego“; i Pani Dowiakowska w arji z „Makbetha“ i udarowani zostali zasłużonemi oklaskami.

— Jutro, w sali Resursy Obywatelskiej, na Krak-Przedmieściu, o godzinie 8ej wieczorem, Henryk Litolff, będzie miał zaszczyt dać „Wieczór Muzyczny“, którego program jest następujący: Część I. 1. Sonata A-dur na fortepjan i skrzypce (Adagio sostenuto et Presto Andante, con variazioni, Finale presto), wykonają PP.: Litolff i Szulz, Beethoven'a; 2. Arja z „Rigoletta“, odśpiewa Panna Graetz, Verdiego; 3. Adagio religioso i Scherzo (z 4go koncertu Symfonicznego), ułożone na dwa fortepiany, wykonane przez Pannę Marię Peschke i Autora, Litolffa: Część II. 4. Scherzo, Adagio i Finale, z 2go Triu, na fortepjan, skrzypce i wiolonczellę, wykonają Pannowie: Schulz, Goebelt i Autor, Litolffa; 5. Walc z „Fausta“, odśpiewa Panna Graetz, Gounod'a; 6. a) Scherzo na sam fortepjan, opera 115, b) Okerthal (Souvenir de Harzburg Nr 2), c) „Robert djabeł“ kaprys, wykona Autor, Litolffa. Cena miejsc: Numerowane miejsce rs. 3 i kop: 2½ na ubogich, nienumеровane miejsce rs. 1. — Bilety nabyć można w księgarni Pana Sennewalda, przy ulicy Miodowej, Nr 481, a przed koncertem przy wejściu do sali.

— P. Orsini, Dyrektor Opery Włoskiej w Warszawie, na czas lata w Homburgu zbiera towarzystwo śpiewaków Włoskich, w którym występować będą między innemi: Panie Lucca i Trebelli-Bettini.

— Na Wystawie Paryzkiej jest obelisk złotego koloru. Reprezentuje on ilość wydobytego złota w osadzie Wiktorja w Australji, od r. 1851 do 1866 r. W ciągu tych lat 15tu, wykopano złota za 4 miljony franków. To złoto stopione, utworzyłoby piramidę 20 metrów wysoką, a mającą 3 i ½ metry kwadr. podstawy, taką właśnie jak jest obelisk.

— (A. n.) *Szanowny Redaktorze!* Jeszcze w przeszłym roku miałem zamiar szukać sobie żony za pośrednictwem „Kurjera“, lecz pewne okoliczności stanęły mi na przeszkodzie. Dziś, przeczytawszy w Nrze 101 Twego pisma artykuł Pana P. G. tej samej treści, wstępuję w jego ślady. Jestem kawaler pochodzący ze znakomitej rodziny wysoko wykształ-



cony i wychowany, z powołania literat, mający 31 lat wieku, posiadający 28,000 rs. kapitału. Życzę sobie wstąpić w związki małżeńskie z Panną lub Wdową wykształconą i dobrze wychowaną, mającą odpowiedni fundusz na utrzymanie swoje. Będąc zupełnie oddany pracy, nie mam czasu asystować Pannom i bawić się w konkury. Jeżeli więc która z Pań przystanie na mą propozycję, niech mi odpisać raczy. Wszelką korespondencję, pod adresem E. R. L., przyjmuje Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ dla doręczenia mnie osobiście. E. R. L.

— Wczoraj, jako w dniu Śgo Stanisława, liczni przyjaciele, artyści i wielbiciele talentu Dyrektora Moniuszki, składali mu, jako Solenizantowi dnia tego swoje życzenia.

— Od kilku dni bawi w Warszawie P. *Bartels*, Kompozytor wielu piosenek humorystycznych, oraz tworca nader dowcipnych karykatur, o którego znakomitem talencie, jeszcze w r. z. wspominaliśmy.

— Dyrektor Instytutu Muzycznego Kątski, w tych dniach wyjeżdża wraz z PP.: Grzywińskim, Ignatowskim i Wojciechowskim, do Płocka, dla dania tam koncertu w Niedzielę.

— W zakładzie fotograficznym PP. *Kloch* i *Dutkiewicz*, wykonane zostały portrety w większym i mniejszym formacie, goszczących w naszym mieście słynnych artystów: PP. Antoniego Kątskiego (pianisty) i Ole-Bulla (skrzypka); obadwa portrety odznaczają się wielkiem podobieństwem i starannem wykonaniem.

— Wczoraj od rana najpiękniejsza pogoda mnóstwo też osób udało się na Majówkę. Łazienki Królewskie pełne były spacerujących; wiele także osób udało się na Saską kępe, do Wierzbna, do Kaskady i t. d. Około południa powstał wiatr, napędził chmury, i zdawało się iż lunie deszcz albo też powstanie burza, tem czasem sprawdziło się przysłowie „z wielkiej chmury mały deszcz“; pokropił tylko i za chwilę ustał; znowu się wypogodziło i stan taki powietrza przetrwał do końca dnia; noc gwałtownie się skrzyła; i dziś też zapewne mieć będziemy zupełną pogodę. W po-południowych godzinach Ogród Saski wypełniony był używającymi świeżego powietrza; wodotryski puszczane były.

— Wczoraj wyjechał za granicę P. Józef *Worowski*, właściciel fabryki wyrobów jedwabnych, jedynej w naszym kraju, mieszczącej się we wsi Lipkowie pod Warszawą. P. *Worowski* rzeczoną fabrykę założył przed 30 laty i stopniowo ją rozwijając, doszedł do tego, iż dziś wyroby z niej pochodzące, nie ustępują zagraniczym; mamy tu na myśli owe przesliczne pokrycia na meble i powozy. Od czasu też do czasu, P. *Worowski* wyjeżdża za granicę dla obejrzenia nowości i wprowadzania ulepszeń. Tym razem odwiedził Wystawę Paryżką, a następnie udaje się do Lyonu. (Skład Pana *Worowskiego*, jak wiadomo, mieści się w domu zwanym *Petyskusa*, na placu Teatralnym.)

— Podczas ostatniego ciągnięcia loterii klasycznej, szczególniejszym zbiegiem okoliczności, większa wygrana w tej klasie (IVej) rs. 4,000 wynosząca, była ostatnim numerem wyciągniętym z kół. Padła jak wiadomo w Włocławsku.

— Wczoraj udał się za granicę fabrykant powo-

zów P. D. *Geyer*, prowadzący fabrykę takowych przy ulicy Orlej, w domu własnym. P. *Geyer* udaje się do Paryża dla zwiedzenia Wystawy i zastosowania najświeższych ulepszeń przy budowie pojazdów z jego fabryki wychodzących, a które z mocy a zarazem ozdobnego wykończania, są dobrze znane wielu osobom.

— Jutro, to jest dnia 10go b. m., o godzinie 11ej minut 28 w wieczór, przypada pierwsza kwadra siężycza.

— Przypominamy, iż „Poranek Muzyczny“, zasłużonego autora dramatycznego i artysty P. *Checińskiego*, odbędzie się w przyszłą Niedzielę, w *Resursie* Obywatelskiej, o godzinie 1ej z południa.

— Podobno, czy przed wyjazdem, czy też po wyjeździe do Radomia, raz jeszcze usłyszymy potężną grę znakomitego pianisty, goszczącego w naszym mieście P. Antoniego Kątskiego. Koncert ten ma, jak słyhać, odbyć się w *Resursie* Kupieckiej.

— Wczoraj podobnie, jak to ma miejsce i w dzień Śgo Józefa, licznym Solenizantom Stanisławom, w wielu domach, rannemi godzinami na powinszowanie, wyprawiono muzykę.

— Wczoraj w nowo-otworzonym ogrodzie i restauracji, przy ulicy Śto-Krzyżkiej, orkiestra złożona z kilkudziesięciu osób tutejszych, pod przewodnictwem znanego P. *Schultza*, uprzyjemniała chwilę zebranyemu gościom, która każdodziennie ma wykonywać utwory różnych kompozytorów.

— W ogrodzie Saskim, onegdaj już koszoną trawę.

— Wczoraj w ogrodzie Saskim i *Kraśińskim*, sieroły Warsz. Tow: Dobr:, zajęli się usługą w doręczaniu wody studnianej.

— *Panie Redaktorze!* Małe pokolenie, *Resursę* swą ma w ogrodzie Saskim. Przychodzi ono z rodzicami często, ale także i z piastunkami lub służącymi, mającymi dozorować dzieci. Złe jednak wiele z nich takowe dozoruje. Codziennie używając spaceru w pomienionym ogrodzie, najlepiej o tem przeświadczyć się może. Nie rzadko się zdarza, iż widząc, jak dzieci ich opiece zostawione, karząc niesłusznie, gniewając się, iż im swobodnego wychowania nie dają, bo im się za małym dzieckiem chodzić nie chce, i często wolą spoczywać na ławce, w asystencji przyjaciółki jakiej lub amanta, niżeli spełniać swój obowiązek. Niedbałość ta o dozór powierzonej dziatwy jest jeszcze widoczniejszą, w tych zwłaszcza okolicznościach, gdy nierzadko widzę, blakające się dziatki, szukające swoich czułych opiekunek. Ot i wczoraj miało to miejsce; biedne więc dziecię, służbowy wziął za rączkę i poprowadził, zabezpieczając je, zanim dostanie się do rodziców. Powtarzam, wypadki takie często się przytrafiają. Sądzę, że tych kilka słów, jako ostrzeżenie od starego, który dawniej był sławnym biegusem, bo piechotą zwiedzał Willanów, Bielany i dalsze robił wycieczki, a dziś chodzić nie mogąc tak daleko, spacer swój regularnie na Saskim ogrodzie ogranicza, przydać się mogą dla rodziców. — Chory na nogi.

— W fabryce brązów Pana *Fileborna*, widzieliśmy bardzo piękne ornamenta i popiersie w płasko-



rzeźbie, które ozdobią grobowiec na Powązkach, zmarłej w roku zeszłym dziewczyny Wojciechowskiej, b. uczennicy Instytutu Alexandryjsko-Maryjskiego.

— P. Ludwik *Stein*, Klasyfikator, onegdaj wyjechał za granicę, dla sprowadzenia wyborowych tryków, pochodzących z najcelniejszych owczarni zagranicznych.

— Właścicielka magazynu mód, Anna *Kilenin*, przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1056, wyjechała do Paryża, aby tam nabytym świeżym i gustownym dobozem strojów damskich, upiększyć swój magazyn.

— Panna Aurelja, Właścicielka znanego magazynu mód, na Kraków-Przedmieściu, wprost odwachu, powróciła z Paryża z znacznym dobozem najświeższych nowości, z przesłanicznymi modelami kapeluszy, okryć wiosennych, i t. p.

— „Kurjer Lubelski“ podaje, że we wsi Korytkowie, gminie Kocudza, Powiecie Białgorajskim, w d. 26 z. m., o godz. 11ej wieczór, przybyło do karczmy 3ch ludzi uzbrojonych. Gdy miejscowy szynkarz Ludwik Krasnodębski otworzył takowym, zadali mu cios w głowę toporem i nożem w piersi, po czym związali jego żonę i zrabowali dom na sumę rs. około 350. Sprawcy ci mając sobie dany znak przez czwartego współnika, którego zostawili na straży, że ktoś przybywa ze dworu, uciekli i dotąd wykryci nie zostali.

— Wczoraj w wystawie handlu P. Stępkowskiego, już umieszczono tegoroczne maliny i czereśnie naturalne, ale zagraniczne.

— Wczoraj w oknie składu mąki na Nowym-Świecie P. Głinojeckiego, wystawiono fotografię, wykonaną w zakładzie P. Mieczkowskiego, przedstawiającą Młyn Parowy w Willanowie.

— Odbudowa spalonej w r. z. części Młyna Parowego na Solcu, własnością Banku Polskiego będącego, jest na ukończeniu. Bank zakład ten ma zamiar sprzedać i dla tego ogłasza, iż deklaracje na nabycie onego, przyjmowane będą do dnia 22 b. m. r.

— Od onegdaj, ulica Wąska, zwykle Raczyni zwana, a łącząca ulicę Długą z Podwalem, z powodu naprawiania na niej bruku, dla przejeżdżających zamknięta została.

— Przy trawniku, przed Kościołem Ewangelickim, ustawiono dwie ławki, dla odpoczynku przechadzających się.

— Dowiedziawszy się, iż przy ulicy Tamka w domu Wgo *Stalewski*go, zamieszkuje w suterynie starzec 85-letni Warzyńiec *Golebiewski*, b. wojskowy bez żadnych funduszy, składał dla tegoż rs. 1. — *D. R.*

— W fabryce tytoniu Wilhelma Ermelera w Berlinie, niedawno obchodzoną była rzadka w swoim rodzaju uroczystość, 50cio-letni jubileusz skromnej wyrobnicy w tym zakładzie, Sejpeltowej, która rozpoczęła pracować jako młoda dziewczynka w tej fabryce, dziś będąc już babką, równie gorliwie pracuje i wzorem jest dla całej ludności fabrycznej. Długoletnia ta praca jest także poniekąd dowodem, że wyrób tytoniu nie oddziaływa tak szkodliwie na zdrowie, jak niektórzy utrzymują. Po stosownem nabożeństwie i różnych przemowach, Jubilatka otrzymała wiele darów, a nadto właściciel zabezpieczył dość

znaczny wieczysty fundusz, na wsparcie niezamożnych wyrobników swojej fabryki. Potem nastąpiła wspólna biesiada i tańce.

— Korrespondent z Washingtonu, dziennika „Times“, donosi, że Pani Frances L. Blond z New-Yorku, przyrzeczoną ma przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych, nominację na Konsula Amerykańskiego w jednym z miast portowych Angielskich. Dotąd kobiety w Stanach Zjednoczonych pracowały już w niektórych biurach Rządowych, mianowicie w Ministerjum Skarbu, ale nie było jeszcze przykładu, aby im powierzać miano posady dyplomatycznej, byłby to ważny krok na drodze do równouprawnienia niewiast. Ameryka w tym względzie niejedną już dała inicjatywę.

— Portret darowany przez Królową Angielską słynnemu Amerykańskiemu Filantropowi, Peabody, który nie tylko we własnym kraju, ale i w Anglii znakomite stworzył zakłady dobroczynne, jest kopją portretu w naturalnej wielkości przez Dickensona malowanego. Wykonał ją na emaljowanej złotej blasze, 14 cali długiej, a 10 cali szerokiej, malarz minjatur Till; jest to największa emalja, jaka w Anglii była zrobiona, i osobny piec aż do tego urządzone. Królowa przedstawiona jest w postawie siedzącej na wprost widza, w czarnej axamitnej sukni gronostajami obłożonej z niebieską wstęgą orderu Podwiązki, w czepcu a la Marie Stuart, lecz z koroną Królewską. Rama tego obrazu jest z brązowego axamitu z złotymi ozdobami, a mianowicie herbami Królewskimi i godłami Anglii, Szkocji i Irlandji, różą, ostem i koniczyzną, u spodu zaś umieszczony napis: „Dar Królowej Jerzemu Peabody Esq. dobroczyńcy biednych Londynu. Obdarowany dla przyjęcia tego daru kazał wybudować w domu swoim, w Bostonie, osobną salę, która ma kosztować 40,000 dollarów.

## Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 4 Maja.* — Francja niezrzeknie się łatwo zasadniczej swej myśli, usankcjonowania przez życzenia ludu, tego wszystkiego, co przez Konferencje uchwalonem będzie; a obawiać się należy, czy ten system nie znajdzie także przyzwolenia ze strony niektórych Rządów uczestniczących w negocjacjach. Są to wszystko trudności, którym zaradzić można; nie podobna jednak tać, iż ufność ogólna jest dziś mniejsza jak dni ostatnich. — Doniesienia z Prus także nie zapowiadają wielkiego polepszenia w usposobieniu opinii publicznej. — „Chariwari“ ogłosił znowu karykaturę anti-pruską. Wiadomo zaś, że żaden rysunek tego dziennika nie przechodzi bez upoważnienia ministerjalnego. — Dzienniki z Lyonu i Lille, donoszą o nieustających przechodach wojsk, kupnie koni. — Świętowanie robotników pociągnie za sobą rezultat, którego zapewne nieprzewidywali robotnicy. Fabrykanci w braku robotników, postanowili używać do pracy kobiet, a początek dali fryzjerzy. Otworzono już salony, gdzie fryzują kobiety. — Dziś odbyła się w Tailerjach Rada Ministerjalna, zapewne celem ułożenia instrukcji dla Pana Latour d'Auvergne, na Konferencje Londyńskie.

(Nordd. All. Ztg).

PORTUGALJA. — Królowa Portugalska wyjechała



4go b. m., w towarzystwie Xięcia Loulé i licznego orszaku do Włoch, na ślub brata. Król przeprowadził małżonkę do Elvas. (Ind. Bel.)

**TURCJA.**—Dyplomacja uwierzyteliiona przy Rządzie Tureckim, zaczyna znowu być czynną. Dzienniki przynajmniej zapewniają, iż Posel Francuzki uczynił przedstawienie Porcie, z powodu postępowania Omera-Paszy na Kandji i raz jeszcze wskazał, jak upragnionemby było zapobieżenie dalszemu rozlewowi krwi. Podobnie i drugi z Ambassadorów dał do zrozumienia Porcie, iż reformy, mające być wkrótce ogłoszone, nie mogą być poczytywane za zupełne spełnienie tylkrotnych przyrzeczeń Turcji. Z uporu jednak, z jakim Porta przyjmowała dotychczas wszelkie czynione jej rady i ostrzeżenia, wnosić można, że i teraz ich nie usłucha. Przynajmniej z Kandji donoszą, że Omer-Pasza czyni wielkie przygotowania, i zamierza 8go lub 10go b. m., rozpocząć działania zaczepne. Chce on atakować Sphakję, jednocześnie od strony lądu i morza, i dla tego prosił o odwołanie dotychczasowego dowódcy floty, Vice-Admirała Mustafy, a mianowanie w jego miejsce zdolnego marynarza, Ibrahima-Paszy. (Nordd. All. Ztg.)

**AMERYKA.** *Nowy-York, 25 Kwietnia.*—W Senacie podano wniosek, iżby Ameryka wystąpiła z pośrednictwem w Meksyku i w kwestji Luxemburskiej. (Schl. Ztg.)

**AZJA.**—Dzienniki donoszą, iż w Południowo-Wschodnim zakątku Azji, powstały zawikłania pomiędzy Anglią i Francją.—Podług korespondencji z Kalkuty, Król Birmański wzbrania się zadośćuczynić zobowiązaniom, jakie przyjął względem Anglii i odwołuje się do protekcji Francuzkiej. (Ind. B.)

## Ostatnie Wiadomości.

Zapowiadany meeting Reformistowski w Hyde-Parku, w Londynie, odbył się 6go Maja, przy zgromadzeniu ogromnej masy ludzi, jak najspokojniej. Policja i wojsko trzymały się w stosownem oddaleniu.—Słychać, że Rząd Angielski gotów jest do jeszcze dalszych ustępstw w kwestji reformy.

Depesza z Londynu, datowana 7go Maja, donosi, że pierwsze posiedzenie Konferencji zebrało się w dniu tym, o godzinie 3ej po południu. Obrady odbywały się w tej samej sali, w której miały miejsce Konferencje dla pośredniczenia w kwestji Xięztw Nadelbańskich, w 1864 roku.—Drugie posiedzenie nastąpi prawdopodobnie w Sobotę.

Ponieważ niektóre z Mocarstw pragną być reprezentowane na Konferencjach przez dwóch Pełnomocników, przeto jak głoszą, że stony Anglii obok Lorda Stanley zasiadać będzie także i Hr. Malmesbury.—W sferach finansowych Paryżkich, zapowiedziano 6go b. m., że Rotszylid i *Crédit foncier* udzieli rządowi Włoskiemu 300 milionów fr. zaliczki na dobra kościelne.—Król Grecki miał opuścić Paryż dopiero 7go b. m.

## Wiadomości Telegraficzne.

*Paryż, 7 maja.*—Konferencja dziś odbyła pierwsze posiedzenie. „Etendard“ w artykule przeciw lidze pokojowej, potępia tę zasadę, gdyż Francja nie powinna chcieć pokoju za jakąkolwiek cenę; nie może ona prze-

kać się swej uznanej przewagi, ani powagi dziedzicznej, jaką zawsze wywierała w Europie.

*Londyn, 8 Maja.*—Oprócz wielkich mocarstw, wczoraj reprezentowane były na konferencji: Belgja, Holandia, Włochy i Luxemburg. Gwarancja co do neutralizacji Luxemburga, poczytywana jest za konieczną podstawę układów. Dla tego potrzeba było zażądać instrukcji od właściwych rządów. Anglja odmawia uczestniczenia w gwarancji.

*Paryż, 8go Maja.*—„Monitor“ wieczorny z dnia wczorajszego, pisze: Francja słuchając jedynie idei umiarkowania i bezinteresowności, przystała na program powzięty przez mocarstwa w kwestji Luxemburskiej i tym sposobem daje rękojmię pojednania, za które cała Europa będzie jej wdzięczną.—„France“ oświadcza, iż Francja nie doznała porażki moralnej, gdyż zmusiła Prusy do opuszczenia twierdzy.

*Nowy-York, 7go Maja.*—Admirał Faraguh mianowany został dowódcą eskadry Amerykańskiej na morzu Śroczemnem.

**ROZMAITOŚCI.**—Z przyczyny wycinania lasów, a tym sposobem niszczenia i marnowania kapitału, który jest silną podporą gospodarstwa krajowego, nie odrzeczy będzie nadmienić, iż potrzeba exystencji lasów, polega nie tylko na tem, aby nas zaopatrywały w drzewo do budowy, opału i t. p., ale nawet i na względach klimatycznych. Widzimy historyczne przykłady w wielu miejscach, gdzie przez wytopienie lasów klimat zupełnie się zmienił, stał się zimniejszy, a wiatry, nie znajdując oporu w lasach, wysuszają ziemię i robią ją miejscami mniej, miejscami całkowicie nieurodzajną. Takie przykłady przedstawiają nam niektóre okolice Włoch, niektóre wyspy, jak np. Irlandja, Islandja, części Danji a nadewszystko wiele okolic Francji, gdzie nie tylko klimat znacznie się oziębił, ale stał się i niezdrowym. Nawet rząd tamtejszy znalazłszy przyczynę tego w wyniszczeniu lasów, przeznaczył znaczne kapitały na zakładanie zagajen, a mianowicie na zagajenie gór i niezdrowych nizin Bretonji, aby móżdż jak najprędzej zapobiedz klęskom z tego wynikłym, gdyż lasy przyczyniają się do oczyszczania powietrza. Gaz, kwas węglowy atmosfery, dostając się przez dolną stronę liści wewnątrz rośliny, podczas światła dziennego szybko rozkłada się, a pozostawiając węgiel roślinie, w postaci gazu kwasorodnego przez powierzchnię liści uchodzi. Zepsute powietrze i przesycone gazem węglowym zasila liście nowym zapasem kwasorodu, można je zatem uważać za narzędzie do poprawy powietrza.

— „Powiedz mi Panie Janie, dla czego głowa w języku łacińskim jest rodzaju nijakiego?“ „Z bardzo logicznej przyczyny, bo stosownie do usposobień, raz mężczyzna, drugi raz kobieta bywa głową w domu.

## Losogryf.

Pięć części tylko mamy, a zawsześmy trudne, Niektórym ludziom przykre, a niektórym nudne, Utnij pierwszą, a zaraz wylecimy wysoko I przestraszym hałasem, i zabawim oko, Jeszcze drugą utnijcie, to jak dla himery Zostaną się z całosci tylko dwie litery.

(Zeszła Szarada: *Niewody*.)





## Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Nr 18, wyszedł z druku i zawiera: Tegoroczne konferencje O. Felixa (dalszy ciąg); Błogosławiony Paweł od Krzyża i jego zgromadzenie; Korrespondencja z Dyeceji Kujawsko-Kaliskiej; Kronika kościelna.

— **Zorza, Pismo Ludowe**, Nr 18, wyszedł z druku i zawiera: List z Sokołowa od Jacka Niepowie; Koń i Osioł (wiersz), J. Gr.; O wpływach na zdrowie ludzkie (dalszy ciąg), przez Doktora Karwackiego; List II. Terminatora; Rady gospodarskie, wyhodowanie bardzo wczesnych ziemniaków (dwa sposoby); Różne Różności; Dobre książki; Historia A. Kostura, przez Grzesia z Mogiły; O hodowaniu kwiatów; Kumoszka całego świata (z obrazkiem); Zagadka; Sprostowanie.


— **Opiekun Domowy**, Nr 18, wyszedł z druku i zawiera: Karol Hr. Brzostowski, przez Ad. N. Nakęskiego (dokończenie, z drzeworytem); Przyjście wiosny, poezja, przez Liljanę; Pan Herbacusz, szkic niefantastyczny, przez Aleksandra Osipowicza; Typy Warszawskie II.; Kradzież koni, przez Jana Prusinowskiego; Dwa dymy (bajeczka), przez Jasko Puchacza; Kawior, przez Białodrzewą.

 Z kaucją od 1500 do 3000 rs., jest potrzebny **Rządcą** do domu obszernego, z zajazdem, w środku miasta. Zgłosić się można po informację, pod Nr 1599B, przy ulicy Nowogrodzkiej, do Dzierżawcy tego domu. (6025).

 Dla Gminy Fabryki Cukru, do Parafji Łowickiej należącej, poszukiwany jest

### Nauczyciel Elementarny,

Wyznania Ewangelickiego. Wiadomość bliższa przy ulicy Długiej pod Nr 543, drugie piętro, Nr 14 mieszkania. (5,788).

 Pewna Fabryka Tapetów, wraz ze stu nowymi wzorami i innemi przynależnościami, ma być przedko sprzedana. Adresować należy pod literami: D. S. 26 do

Panów Haasenstein i Vogler, w Berlinie. (6094)




W Mieście Powiatowem Minsku, przy ulicy Warszawskiej, przy Kolei Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, jest do wynajęcia od Sgo Jana 1867 r., **DOM** pod Nr 6, o trzech Pokojach, Kuchni i t. p., Stajni i Wozowni. Wiadomość na miejscu. (5,787).

### Dobra Osmolice i Nowodwór,

w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, wiorst 100 od Warszawy, 5 od szosy Lubelskiej, 40 od kolei Terespolskiej nad rzeką Wieprzem położone, zawierające 2300 diestiatin rozległości, są do sprzedania. — Wiadomość, plac Św. Alexandra, Nr 1740, mieszkania Nr 1. (5573)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania, za

### Powóz w dobrym stanie,

 i świeżego fasonu, z parą Angielskich homont, liberjā lub bez nich. Również jest do nabycia **Łóżko** jesionowe z materacami. Wiadomość na Nowolipiu, Nr 2418, u Malinberga, Nr 9. (6032)



### Jest do sprzedania PJANINO nowe, palisandrowe,

fabryki Paryskiej, o 7 oktavach, z mocnym i przyjemnym głosem, za rs. 350, oraz **Biurko** mahoniowe, za rs. 25. W domu przy ulicy Chmielnej i rogu Szpitalnej, Nr 1528, mieszkania Nr 15. (6019)

## Adwokat do interesów prawnych

### Cesarstwa Rossyjskiego,

ułatwiający także kupno i sprzedaż dóbr, położonych w Guberniach: Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej, obecnie mieszka przy ulicy Brackiej, w domu pod Nr 1580 lit. A, 2gie piętro, lokalu Nr 10 — Tamże są do sprzedania cztery duże składane **Szafy**, każda po rs. 20 i **Biblioteka**. (5,868.)

### Rządcą Dóbr, Kawaler,

praktykujący przez kilkanaście lat zagranicą, opatrzone chlub emi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca dla siebie, zaraz lub od Sgo Jana r. b. Wiadomość przy ulicy Siodwał, Nr 509, na 1em piętrze. (5989)

## MAJĄTEK

Ziemski, rozległości około dziesiątyn 315 (włók 21), w tych łąk móg 116 przętów 98, nowo pomierzonych, położony o 28 wiorst od Warszawy, przy szosie Radomskiej pod Tarczynem, do sprzedania każdego czasu wraz z inwentarzem. — Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”; bliższa wiadomość na gruncie. (5,790)



Jest do sprzedania

### Garnitur Mebli mahoniowych,

ze Stołem, oraz Kozetka z 6ciu Napoleonkami, Stolik kozetowy, Stolik do kart, jakoteż parę Łózek jesionowych, Umywalnia, Szafki nocne, a to za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Twardej, naprzeciw Ślińskiej, Nr 1092B, w oficynie po lewej stronie, na 1em piętrze, Nr 6 mieszkania. (5724)

## FOLWARK,

położony od stacji kolei Grodisk wiorst 2, zawierający rozległości dies: 290 (włók 19, a w tem łąk 2 włóki) w glebie pszennej, pomiędzy fabrykami cukru, do sprzedania z inwentarzem lub bez, z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość powziąć można w gmachu Mennicznym u Szwajcara, któren wskazuje osobę, lub u Właściciela domu Nr 1270, ulica Nowy-Swiat. (5799)



Jest do zbycia

### Garnitur Mebli Mahoniowych,

używanych, Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół, przy ulicy Chmielnej, Nr 1524, na 2giem piętrze, w bramie na prawo, Nr 8 mieszkania. (5413)

## SKLEP

z mieszkaniem lub bez mieszkania, świeżo wyrestaurowany, do wynajęcia każdego czasu. Oraz **Dwa Pokoje** od podwórza na parterze, do wynajęcia od Sgo Jana r. b., przy ulicy Granicznej, w domu Instytutu Wód Mineralnych, Nr 1077a. Wiadomość tamże, w Handlu Win, w bramie na prawo, (5960)

### Sklepik Wiktnałów,

z towaram i wszelkimi utensyljami, jest do sprzedania za pominą cenę, przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nr 360. — Tamże są do sprzedania **Magle**, w dobrym stanie, (5793)



Przy Placu Teatralnym, są do wynajęcia od Sgo Jana r. b.

## MIESZKANIA,

na drugiem piętrze jedno, złożone: z Przedpokoiku, dwóch Pokoi obszernych, Salonu o trzech oknach i Sypialnego z alkową, Gabinetu, Garderóbki, Pokoju dla służących, Kuchni i Pasażyku z wygodką, w tymże Pasażyku są szafy w murze, mogące służyć za spiżarnię, Piwnicy, Drwalni i Góry.—Drugie, złożone z Przedpokoiku, Pokoju jadalnego, bawialnego, sypialnego z alkową, Gabinetu, Garderóbki, Pokoju od dziedzienca, Pokoju dla służących, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Góry.—Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (4780).

## Majątek do sprzedania.

Jest do sprzedania Majątek Ziemiński rozległości 345 dziesiątyn, gruntów czysto-dworskich, położonych w powiecie Płońskim, przy szosie, o 49 wiorst od Warszawy. Warunki kupna bardzo dogodne. Bliższa wiadomość u Dozorcy Piekarni Zakładów Banku Polskiego na Solcu. (5578.)

## Porter Angielski w butelkach,

oryginalny, WINA Francuskie, Węgierskie, Reńskie, Burgundzkie, Hiszpańskie i wszelkie inne; PIWO Angielskie w butelkach; WINO Szampańskie Roederer i inne; Cognac, Romy, Araki białe wprost z Londynu; PASZTETY Strasburskie; OLIVA Prowancka wprost z Nicei; SARDYNKI wielkości śledzia; Sardynki z domu Philippe et Canaud z Nantes, MIODY stare; OCTY winne; ŚLIWOWICA; stara Litewka i żytniówka; LIKWORY zagraniczne i t. p., poleca się

SKŁAD HURTOWO-CZĄSTKOWY

Win i Delikatessów

F. SPRINGER,

przy ulicy Święto-Krzyżkiej i róg Szkolnej, pod Nr 1328.

(19,586)

## CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit. N.

Węgla kamiennne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawa kop: 70.

„ pud „ 12.

„ korzec w średnim „ 65.

„ pud „ 11.

„ korzec kostkowego (do kuchni) „ 50.

„ pud „ 9.

Węgla drzewne (dla Fabryki i do samowarów):

Za korzec z odstawa kop: 67 1/2.

Drzewo opałowe:

Za sążen kubiczny twardego rs: 12.

„ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

## Majątek Ziemiński,

o 6 wiorst od m. Warszawy odległy, po tej stronie Wisły, mający rozległości około dies: 160 (32 włók) najlepszej ziemi, w czem 45 dies: (8 włók) łąk, składający się z 3 folwarków, każdego czasu do sprzedania, z inwentarzem lub bez takowego, całkowicie lub częściowo, jakoto:

1) Folwark z zabudowaniem dies: 150 (włók 10), w tem 1 włoka łąk.

2) Folwark z zabudowaniem dies: 180 (włók 12) w tem łąk 2 włók i propinacją.

3) Folwark dies: 120 (włók 8), w tym dies: 15 (1 włoka) łąk i zabudowania.

4) Karczma nowa na szosie ze stajnią i propinacją, do niej dies: 30 lub 45 (2 lub 3 włók) najlepszej ziemi pszennej.—Wiadomość w Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“

(5984)

## TEATR WIELKI.

Dziś: Żydówka,

TEATR ROZMAITOŚCI.

Cicha woda.—Po dwóch latach.—Portrety.

Bracia Davenport i Pan Fay z Ameryki,

będą mieli zaszczyt dać w Sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 8 wieczorem.

Dwa Ostatnie Pożegnalne

SÉANCE

lt. j. dzisiaj, dnia 9 i w Sobotę dnia 11 Maja r. b.

W tych ostatnich przedstawieniach Bracia Davenport i P. Fay, będą urośmaiać swoje produkcje, które od lat 15, na dwóch półkulach ziemskich, wzbudziły podziw wszystkich widzów.

Bilety nabyć można w dniu przedstawień w Resursie Obywatelskiej, od godz: 10 z rana do godz: 1, a od godz: 3 po południu do rozpoczęcia widowiska.

Osoby, któreby życzyły mieć u siebie w mieszkaniu Séance, raczą się zgłosić do ich mieszkania w Hotelu Europejskim. (6023)

Od dnia 7-go Maja i codziennie, w nowo-urządzonym Ogrodzie TIVOLI, przy ulicy Królewskiej, będą miały miejsce Przedstawienia Muzyczno-humorystyczne, w których przyjmą udział Panie: Schultz i Schonberg, oraz PP.: Plambek i Schwedler. (5892)

## ODEON,

Krak.-Przedm. i Królewska, Nr 411.

Zakład Zygmunta Reimana.

Dziś i codziennie Nadzwyczajne WIELKIE PRZEDSTAWIENIA sztuk magicznych, P.A. Kahane, z nowym programem. (4650)

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia Maja 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano   Płacono			
	Ruble i Kopejki sr:			
Pół imperjały rosyjskie rs. 6 k. 25.	—	—	—	—
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup):	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100.	77	75	77	33
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100.	68	—	67	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . . .	56	75	56	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	110	75	110	25
„ „ „ z r. 1866,	104	75	104	25
Bilety Banku Cesarstwa . . .	77	25	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za szt.	70	—	66	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	56	67	56	17
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazn:.	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.	84	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łódzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zast: od rs. 100, rs.—k. 152 1/2  
Od Listów likwidacyjnych k. 176 2/3.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 7go Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kóp. 62 do rs. 9 k. 90, żyta od rs. 6 kóp. 45 do rs. 6 k. 67; owsa od rs. 3 kóp. 75 do rs. 4 kóp. 5, gryki od rs. 4 kóp. 80 do rs. 5 k. —; kartofli od rs. 2 k. 70 do rs. 2 k. 77.

Okowity płacono dnia 7go Maja, za wiadro od rs: 4 k: 14, do rs 4 k. 20; za garniec od rs. 1 k 35 do rs: 1 kóp: 37.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, S. Bogustawski.